Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 4 kwietnia 1930.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie —·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 9—12 i od 15—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 14. Adres Redakcji i Administracji: ul. Słowackiego 10 Rok V.

Budżet miasta Tarnowa na rok 1930/31.

Sprawa budżetu miejskiego, która wyznaczona była na trzy posiedzenia, została załatwiona, co się bodaj po raz pierwszy od wielu lat zdarza na jednym posiedzeniu, prawie jednomyślnie w harmonijnej zgodzie wszystkich radnych, którzy odrzucili zwyczaj dosadnego „wygadania się“ wszystkich, co było zwyczajem posiedzeń budżetowych.

To jednomyślne i szybkie uchwalenie budżetu en bloc jest oznaką wielkiego zaufania, jakiem się cieszy p. burmistrz Dr. Skowroński oraz cały Magistrat.

Również trzeba przyznać, że komisja budżetowa opracowała bardzo drobiazgowo budżet miejski i poczyniła ze względu na obecny katastrofalny stan kas miejskich w preliminarzu magistrackim bardzo w wydatkach skromnym, jeszcze pewne oszczędności. Mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do rozdziału dotacji, gdyż pewne instytucje społeczne zostały może za wysoko obdarzone na szkodę innych bardzo ważnych, ale sprawa ta wobec preliminarzu na r. 1930/31 wzorowo naprawdę opracowanego, nie jest tak ważną.

Podczas omawiania budżetu administracyjnego dyskusji nie było, dopiero przy budżecie elektrowni miejskiej wyłoniła się dyskusja spowodowana wystąpieniem p. radnego Marguliesa, który przeprowadził swego czasu rewizję bardzo szczegółową w elektrowni i zdał z tej rewizji Magistratowi bardzo obszerne sprawozdanie. Jak zrozumieliśmy doszło na posiedzeniu Magistratu do nieporozumienia między dyrektorem elektrowni p. Zawadzkim a radcą Marguliesem.

Podnieść musimy, że bardzo dobrze się stało, że sprawa ta aczkolwiek nie należąca do budżetu wyszła na lapet, gdyż położy kres horendalnym opowieściom, krążącym od miesięcy po mieście o stosunkach panujących w elektrowni. **Z bardzo szczegółowego wywodu p. burmistrza Dr. Skowrońskiego wynika, że komisja która z p. radcą Marguliesem na czele przeprowadziła w elektrowni rewizję, acz znalazła pewne zaniedbania i niedokładności, spowodowane przez zaniedbania personalu nie wykazała nic specjalnie karygodnego w kierownictwie elektrowni a w szczególności żadna nagana nie należy się p. dyr. Zawadzkiemu. Pewne zmiany personalne, które zostały przeprowadzone, polepszą napewno spężystość administracji tego wielkiego przedsiębiorstwa.**

Z okazji omówienia wyników tej rewizji wypowiedział p. burmistrz Dr. Skowroński w imieniu Magistratu słowa podzięki dla radcy Marguliesa za jego wielkie trudy jakie położył, przeprowadzając wzorowo rewizję w instytucjach miejskich.

Pozatem zabierano jeszcze głos w sprawie rentowności elektrowni, gdyż jak p. radca Holänder dowodził, instytucja prawie że monopolowa, wartości przeszło cztery i pół miljona, daje zbyt małe dochody jeżeli wykazuje tylko 130.000 zł. dochodu i 69.000 zł. za oświetlenie publiczne, którym jest instytucja obciążona.— Przedsiębiorstwo obarczone jest następującemi długami: we Lwowie Bank Gospodarstwa Krajowego 660.000 K. zwaloryzowane, za którą to sumę spłaca się ratę 10.400 zł. Również we Lwowie pożyczka 1,995.000 Mk. zwaloryzowane i prawie spłacona, za którą elektrownia wpłaca ratę 11.487 zł. W Warszawie za 170.000 zł. pożyczki wpłaca 15.113 zł; spłata innych długów 152.721 zł. Razem spłaca elektrownia 189.321 zł. Z punktu widzenia kupieckiego miałby p. radca Holänder całkowitą szłuszność, gdyż przedsiębiorstwo, w którym leży prawie 5 miljonowy kapitał a będące monopolowym w mieście, powinno dawać większe rezultaty, jednak nie trzeba zapominać, że przedsiębiorstwo to jest instytucją użyteczności publicznej. W takich instytucjach wszędzie kieruje się zasadami nie tak bardzo rentowności zakładu, jak stałego ulepszania i wydobywania jak najtańszej produkcji dla konsumenta. Niestety produkcja prądu w Tarnowie nie jest jak dotychczas dla konsumenta zbyt tanią.

W poniedziałek dnia 31 marca br. o godz. 6-tej odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej na Ratuszu posiedzenie budżetowe. Obecnych było 37 radnych. Przewodniczył p. burmistrz Dr. Skowroński. Zreferował preliminarz budżetowy p. Dr. Goldberg. Na posiedzeniu obecnym był p. starosta Marossanyi.

Przed rozpoczęciem obrad poświęcił p. b. dr. Skowroński słowa serdecznego wspomnienia dla długoletniego członka Rady i Magistratu śp. Michała Niedzielskiego, którego uczciła Rada przez powstanie. Przyczem obwieścił p. burmistrz że Magistrat wyznaczył miast wieńca na trumnę śp. Niedzielskiego 100 zł. na Żłóbek.

Poczem zakomunikował p. burmistrz że p. starosta Marossanyi odebrał od p. asesora Dutkiewicza przyrzeczenie. Jak wiadomo zawieszono w swoim czasie sprawę zaprzysiężenia asesora Dutkiewicza, gdyż nie był jeszcze spensjonowanym sędzią. Ponieważ p. D. przeszedł obecnie na emeryturę, województwo decyzję cofnęło i nie było więcej przeszkód w zaprzysiężeniu p. asesora Dutkiewicza.

Przed rozpoczęciem obrad nad samym budżetem wniósł p. radca dr. Małecki wniosek o zatwierdzeniu budżetu administracyjnego bez dyskusji en bloc, a to z tego powodu że przemówienie p. burmistrza Skowrońskiego było tak rzeczowe i wyjaśniające a pozatem że komisja budżetowa, w której pracowała większa część radnych tak ściśle opracowała preliminarz, że już chyba naprawdę nie może się znaleść pozycja, którą możnaby zmienić lub zakwestjonować.

Wniosek został przyjęty. Dr. Goldberg zreferował preliminarz budżetowy działu administracyjnego.

Budżet administracyjny jest w wydatkach i dochodach o pół miljona wyższy niż w roku ubiegłym. Mimo to Magistrat nie szukał pokrycia w większym obciążeniu podatkowem obywateli, licząc się ze straszną sytuacją gospodarczą w kraju.

Wydatki zwyczajne wynoszą 2,019.191 zł., dochody 2,025.701 zł. Aczkolwiek cyfry są prawie te same co roku ubiegłego, budżet jest o pół miljona wyższy, gdyż z ogólnego budżetu administracyjnego wykluczono Zakład Czyszczenia Miasta oraz rzeźnię miejską.

Wydatki nadzwyczajne 5,851.000 zł., dochody 5,850.000 zł., które mogą być pokryte pożyczkami. Zestawienia wydatków budżetu administracyjnego jest następujące: administracja ogólna. zwyczajne: 377.100, nadzwyczajne 175.000. Majątek komunalny zwyczajne 65.000 zł., nadzwyczajne 500.000 zł. Przedsiębiorstwa komunalne zwyczajne 66.000 zł., nadzwyczajne 1,500.000 zł. Spłata długów 217.000. Drogi i place publiczne 230.853 zł., nadzwyczajne 95.000 zł. Pomiary i regul. 20.000, nadzwyczajne 50.000. Oświata 154.000, nadzwyczajne 500.000 zł. Kultura i sztuka 7.200 zł. Zdrowie publiczne 217.154 nadzwyczajne 666.000. Opieka społeczna 180.000 zł., nadzwyczajne 280.000 zł. Popierania rolnictwa 73.315 zł., nadzwyczajne 2,000.000 zł. Popieranie przemysłu i handlu 23.700. Bezpieczeństwo publiczne 861.184 zł., nadzwyczajne 65.060 zł. Różne 7.000 zł.

Dodać należy że dotacje w tym roku znacznie wyższe, zostały podzielone w ten sposób, że ludność polska uzyskała 56% żydowska 44%.

Przy omawianiu budżetu nadzwyczajnego zabrał głos radny Smalec domagając się budowy szkoły imienia Hoffmanowej, gdyż dzieci i nauczycielstwo tej szkoły mieszczą się w opłakanej ruderze i od lat wyczekują na budowę nowego gmachu.

Odpowiedział p. burmistrz Skowroński, że w danej chwili nie widzi możliwości z powodu opłakanego stanu finansowego urzeczywistnienia tej tak potrzebnej dla miasta budowli, jednak Magistrat przyłoży jak największe staranie aby jeśli to będzie możebne, uzyskać na ten cel pożyczkę.

Zestawienie budżetów przedsiębiorstw.

Elektrownia zwyczajne 887.205, wpłaty na fundusz admin. 202.716, nadzwyczajne 846.000. Tramwaj zwyczajne 252.200. Autobusy zwyczajne 135.000. Wodociąg zwyczajne 446.000, wpłaty na fundusz admin. 10.000, nadzwyczajne 500.000. Gazownia zwyczajne 551.500, wpłaty na fundusz admin. 88.300, nadzwyczajne 130.000. Rzeźnia zwyczajne 226.500. Zakład Czyszczenia Miasta zwyczajne 291.000, nadzwyczajne 5.000. Razem: zwyczajne 2,789.405, wpłaty na fundusz admin. 301.010, nadzwyczajne 1,481.000.

Poprawa położenia gospodarczego w jesieni.

Niemal wszystkie polskie placówki prognozy gospodarczej stwierdzają ostatnio jednomyślnie, że poprawy obecnej sytuacji gospodarczej należy spodziewać się najwcześniej w jesieni. Do tego czasu nastąpi oczyszczenie rynku i składów fabrycznych z nadmiaru towarów, dokona się regulacja starych zobowiązań i wyjaśni się w związku z nowymi żniwami sytuacja w rolnictwie. W jesieni zatem będzie mógł zacząć się nowy cykl gospodarczy od wstępnego ożywienia.

Być może, że rozumowanie to jest słuszne i uzasadnione, ale do jesieni mamy jeszcze pełnych sześć miesięcy, w czasie których niczego dobrego spodziewać się nie możemy, gdyż miesiące letnie przynoszą ze sobą nawet w latach najlepszej konjunktury znaczne osłabienie tempa gospodarczego. W tym roku trzeba się na lato spodziewać kompletnej kanikuły. I tu powstaje pytanie, jak przetrzymać tych sześć bardzo kiepskich miesięcy. Jak przetrzyma je rolnictwo i gdzie znajdzie środki na sfinansowanie swoich zbiorów, skoro dotychczas nie załatwiło swoich zeszłorocznych zobowiązań z tego tytułu — jak przetrzyma te miesiące przemysł, którego produkcja i obroty spadają systematycznie z miesiąca na miesiąc, mimo wyjątkowo korzystnych warunków atmosferycznych dla wszelkiego ruchu i jak wreszcie przetrzyma je handel, który już zalega z dawniejszymi zobowiązaniami a obecnie nie jest w stanie zarobić na wydatki, które czekają nań w miesiącach letnich.

Ratujmy dzieci polskie przed zniemczeniem.

12 tysięcy dzieci polskich przyjedzie znowu tego lata do Polski z Niemiec, Gdańska, Górnego Śląska i Prus Wschodnich. Przyjąć je jak najserdeczniej i jak najgościnniej, aby dzieci zachowały o Polsce dobre wspomnienie i zawiozły je do swych domów rodzinnych, aby pobyt był korzystny dla ich zdrowia i duszy.

Musimy pamiętać, że akcja tworzenia kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, to nie akcja dobroczynna, to akcja ochronna przed zalewem zachłannej germanizacji. Musimy przeciw niej tworzyć tamę w tysiącach umysłów dziecinnych, rozumiejąc jak wielki wpływ dziecko może wywrzeć na swe otoczenie. Naprzeciw stawionych fortyfikacyj niemieckich po tamtej stronie granicy, twórzmy po naszej stronie fortecę w sercu każdego dziecka.

Celem objęcia tą akcją całej Polski, przed trzema laty zawiązał się w Warszawie z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich, Komitet Centralny pod egidą Pani Prezydentowej Mościckiej.

Społeczeństwo tarnowskie w dobrem zrozumieniu doniosłości tej sprawy dla dobra Państwa Polskiego, od pierwszej chwili powstania Komitetu Centralnego w Warszawie, podjęło również akcję w tym kierunku, zawiązując w Tarnowie Powiatowy Komitet Obywatelski kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec i organizując co roku dla tychże dzieci zbiorową kolonję w powiecie tarnowskim. W ubiegłym roku Komitet zadatkował już nawet grunt pod budowę domu dla kolonji w Pleśnej obok Tarnowa, jednak niestety nie może jeszcze do tej chwili zebrać kwoty na pokrycie pełnej ceny tegoż gruntu. W przeszłym roku Kolonja utrzymywana przez Komitet, znajdowała się w Ryglicach obok Tuchowa, gdzie przebywało przez cztery tygodnie 51 dziewczynek w wieku od 9 — 15 lat.

Cały koszt utrzymania wynosił za ten czas 2.832 zł., t. zn. koszt utrzymania jednego dziecka wynosił dziennie 1·98 zł.

Na powyższą kwotę złożyły się głównie subwencje: Rady powiatowej, Magistratu, Komunalnej Kasy Oszczędności, Towarzystwa Szkoły Ludowej, Centralnego Związku Obrony Kresów Zachodnich, również zbiórka uliczna i t. d.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdecznie za powyższe dary dziękujemy, prosząc nadal o łaskawą ofiarność w tej sprawie, w szczególności o liczne zapisywanie się na członków Związku Obrony Kresów Zachodnich, gdyż dotychczasowy Komitet Obywatelski kolonji letnich w Tarnowie, w ubiegłym roku przekształcił się w Miejscowe Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. Przewodniczącym Koła jest obecnie P. Starosta Marossanyi a wiceprezesem Ks. Infułat Mysor.

Wkładka członków wynosi 50 gr. miesięcznie Łaskawe zgłoszenie przyjmuje i wydaje legitymacje sekretarka Koła Drowa A. Biesadzka ul. Klikowska Nr. 7.

Tych którzyby chcieli bliżej zapoznać się z działalności Związku zapraszamy na odczyt „O celu i zadaniach Związku Obrony Kresów Zachodnich“ Odczyt wygłosi p. dr. Żyła delegat Z. O. K. Z. z Krakowa w poniedziałek dnia 7 kwietnia o godz. 6-tej wieczorem w sali Kasyna (I piętr.).

Po odczycie odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Koła.

O liczne przybycie bardzo uprzejmie prosimy.

sekretarka: *Aleksandra Biesiadzka* — prezes: *Juljusz Marossányi*

Wybory do T. S. L.

Do nowego Zarządu T. S. L. w Tarnowie, zostali na niedzielnym walnem zgromadzeniu wybrani pp. Wowkonowicz prezes, Gadowski wiceprezes, Sobolewski sekretarz, Pogoda zastępca sekretarza, Adler skarbnik, Wojtasiewicz zastępca skarbnika.

Polski Czerwony Krzyż.

We wtorek dnia 1 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jakubowskiego walne zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża. W obradach wziął udział pan starosta Marossanyi, który z wielką życzliwością popiera cele Towarzystwa i otacza je stałą opieką.

Ze sprawozdania rocznego dowiedzieliśmy się o dwóch najważniejszych etapach pracy P. C. K. jednym to zeszłoroczna akcja powodziowa, drugim — urządzenie kursu dla pielęgniarek, który chlubnie ukończyło 12 kandydatek.

Mimo znacznych wydatków z jakimi akcja ta była połączona, wykazuje stan kasy z 31/XII 1929 gotówkę w kwacie 3.515 zł.

Świadczy to o popieraniu celów P. C. K. przez nasze społeczeństwo, w którym idea P. C. K. zyskuje coraz więcej popularności.

Poruszono kilka bardzo doniosłych kwestji, o których jeszcze na tem miejscu napiszemy. W końcu dokonano wyboru władz P. C. K., które dały wynik następujący: prezes Józef Jakubowski, zastępca prezesa płk. dr. Stanisław Goździewski, sekretarz dr. Józef Silbiger, skarbnik dyr. Józef Donnersberg, Boratyńska Zofja, Czejkowa Zofja, ref. Gołkowski Bogumił, Lalicka Stefanja, Matarewiczowa Marja, ks. Inf. dr. Mysor Władysław, Nowak Karol, Sobolewska Adela, dr. Warenda Maciej, mjr. Zakrzewski Ryszard. Komisja rewizyjna: Zajączkowski Erazm, dyr. Machnicki Tadeusz i Leib Bernard.

Ze Związku Obyw. Pracy Kobiet.

Pod przewodnictwem pani Wojewodziny Kwaśniewskiej i pani Kuratorowej Kupczyńskiej odbył się w niedzielę 30 marca w Krakowie Zjazd wojewódzki zrzeszenia Związku Obywatelskiej pracy Kobiet przy licznym współudziale członkiń. Zjazd obesłało 15 kół związku z całej zachodniej Małopolski swemi delagatkami. Wygłoszono kilka poważnych referatów i poruszono dużo zasadniczych problemów interesujących świat kobiecy wszystkich warstw społecznych. Tarnowskie Koło Związku Obywatelskiej pracy kobiet reprezentowała p. Helena Silbigerowa, członek zarządu tutejszego koła, która na wieczorze dyskusyjnym w sobotę o godz. 5-tej po południu zda relację ze Zjazdu w Krakowie.

Wieczory dyskusyjne odbywają się co sobotę w lokalu użyczonym łaskawie Związkowi przez Sekretarjat B.B.W.R. przy ul. Św. Ducha l. 7 (Burek) i Zarząd zaprasza na nie swoje członkinie jak również i sympatyczki kwestji kobiecej.

Pożegnanie prezesa Dr. Geislera.

W sobotę odbyło się w sądzie okręgowym pożegnanie dr. Eug. Geislera, który z dniem 1-go kwietnia udaje się do Wadowic na stanowisko prezesa sądu okręgowego.

Przemówienie p. prokuratora Potempy, wiceprezesa Bodeńskiego i nacz. sądu w Tuchowie radcy Manaczyńskiego świadczyja jak bardzo p. dr. Eug. Geisler zdołał tak swoją wiedzą jak i szlachetnym charakterem zdobyć sobie serca swych współpracowników.

Wieczór odbyło się w sali Kasyna pożegnalne przyjęcie, podczas którego w nastroju bardzo miłym wypowiedziano liczne mowy i toasty.

W poniedziałek żegnali prezesa Geislera członkowie Zarządu T. S. L.

Komisja dla badania cen.

Magistrat powołał nową komisję dla badania cen w Tarnowie, w której zasiadają z konsumentów: dr. Spann, Wł. Turek, Jakób Łachecki, Stefan Kwiatkowski, Maurycy Hutter, Piechut Jan. Z producentów: Henryk Holländer, Kulig Józef, inż. Derechowski del. O. T. R. Reich Wojciech, Pikul Jan, Margulies Artur.

Należy się spodziewać, że konsumenci, wchodzący w skład komisji dopilnują, aby ceny w Tarnowie nie przewyższały cen w Krakowie, jak dotychczas często się działo.

Co robi Komitet ratunkowy Składnicy?

Przed 2 miesiącami zawiązał się Komitet ratunkowy mający na celu sanować stosunki w Składnicy i doprowadzić do równowagi jej interesa. Od tego czasu nie słyszeliśmy aby ten komitet zebrał się w celu obmyślenia dróg do sanacji i dalszego rozwoju tej polskiej instytucji. A szkoda. Przecież czas upływa a stosunki składnicy są coraz gorsze i ratunek tej firmy będzie coraz trudniejszy. Chcielibyśmy posłyszeć w najbliższym już czasie o zebraniu tego komitetu a co najważniejsze o środkach jakie uradzi w celu ratowania Składnicy.

Głośny oszust przed sądem.

Przed sądem okręg. w Tarnowie rozegrała się rozprawa przeciw głośnemu oszustowi Maurycemu Beinischowi, którego karjera i hochsztaplerka na wysoką skalę przypominają obrazy filmowe.

Beinisch, podający się za doktora medycyny, założył w Tarnowie dom handlowy pod firmą „Chemicalium“. Już od r. 1927 zaczął B. puszczać fałszywe weksle. W r. 1928 pojawił się w Łodzi, gdzie przedstawiając się za dyrektora nieistniejącej firmy norweskiej przyjął zastępstwo tranu na całą Polskę. Zamiast tranu dostarczał jednak oleju mineralnego z Glinika Marjampolskiego, przyczem szereg osób naciągnął na fałszywe weksle. Po zniknięciu z Tarnowa, wypłynął B. we Wiedniu, jako profesor chemji dr. Natan Wurzel. Tutaj zaczął się starać o córkę bogatego kupca z Rumunji Mandelbauma, naciągając go na poważne kwoty.

Ostatecznie machinacje jego wyszły na jaw, a Benisch stanął przed sądem, który skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia, zmniejszonych przy zastosowaniu amnestji do lat 3.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr. Szklarzewicz. Sprawa budziła ze względu na międzynarodowy charakter oszusta zrozumiałe zainteresowanie.

Kurs kroju dla pań.

Kurs kroju dla pań urządzony staraniem Związku Obywatelskiej pracy Kobiet pod egidą żeńskiej Szkoły Zawodowej im. Marji Konopnickiej, rozpoczął się dzisiaj o godzinie 5·30 w lokalu Szkoły Zawodowej, w gmachu Szkoły Konopnickiej pod kierownictwem ukwalifikowanej siły fachowej, p. Karoliny Czernochowej.

Dalsze zgłoszenia na kurs, którego opłata jest dla najmniej nawet zamożnych osób dostępna, kierować można w środy, czwartki i piątki od 5·30 w szkole Zawodowej, w inne dnie i godziny: plac Katedralny 7. I. p.

Młynówkę zasypują.

Na ulicy Ogrodowej rozpoczęto roboty około przebudowy sieci kanałów w celu zlikwidowania cuchnącej młynówki.

Pracą tą zasłużył się p. inż. Wojewski szczególnie dla miasta. Mamy nadzieję, że również wkrótce rozpocznie się prace około tej części młynówki, która cuchnie na ulicy Kościuszki.

Na ekranie życia.

Kiedy się dziś rano zbudziłem i zobaczyłem białe dachy i płaty śniegu, które puszyście spadały, pomyślałem sobie, że aura pomyliła się o dwa dni, wyrządzając nam psikusa primaprilisowego. Dobrze że natura ma humor i płata figle, gdyż ludzie całkiem o 1-szym kwietnia zapomnieli i tylko młodzi usiłowali zwodzić swych najbliższych, że guzik się urwał, że dziura jest na łokciu i t. d.

A że teraz wszystko idzie drogą polityczną były i figle polityczne. Na przykład ktoś powiedział Adasiowi Ciołkoszowi, że będzie wybrany w Tarnowie do Sejmu, bo wybory się zbliżają. Adaś jednak tego nie brał wcale za żart i w tem tkwi największy humor.

Pan Brodacki uwierzył, że Wincenty Witos został wezwany do pana Prezydenta i już rozmyślał jakie to stanowisko zajmie w nowym Witosowym rządzie.

Pan burmistrz miasta Tarnowa został zawiadomiony, że pożyczka półtoramiljonowa ze Lwowa jest już w drodze z czego wielce się ucieszyli pp. inżynierowie Eichhorm i Plachte. Z uciechy to nawet jeden urzędnik z rzeźni nie lubiąc wódki, spił się jak bela.

Już za dni kilkanaście mamy święta. Cieszą się rzeźnicy, bo to przecież jedyna pora, aby się pozbyć szynek i salcesonów. Ponoć urzędnicy mają przed świętami dostać dawno obiecane mieszkaniowe, więc będą cuda w mieście.

Budżet miejski został ustalony i można już wydatkować na rok 1930/31, jednak jak słychać niema za co robić tych wydatków.

J. K.

Nawóz sztuczny z Belgji.

Mamy dwie olbrzymie fabryki nawozów sztucznych w Polsce, które z powodu opłakanej sytuacji w rolnictwie muszą konsumcie zmniejszyć i pracują tylko w części. Zadziwi więc każdego wiadomość, że na stacji w Krakowie widzieliśmy wagony z nawozami sztucznemi idące aż z Belgji do Nowego Targu i Poronina. Jakaż to spółdzielnia zamawia nawozy sztuczne zagranicą, mając w kraju nawozy pierwszej jakości.

Z kasyna.

W sobotę dnia 22 marca odbyło się W. Zebr. Tow. Kasynowego w Tarnowie.

Z powodu wyjazdu prezesa p. dyr. Gładyszowskiego, przewodniczył wiceprezes p. Adam de Kopff.

Po przyjęciu sprawozdania za ubiegły rok administracyjny i udzieleniu Wydziału absolutorjum, wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: prezes dyr. Gładyszowski, wiceprezes Adam de Kopff, pułk. dypl. A. Myszkowski.

Do wydziału: maj. Fila, dr. Kryplewski, pułk. Kurnatowski, prof. Krzanowski, dyr. Mochnicki, star. Marossanyi, radca Miarczyński, Rozsay, prok. dr. Spólnik, inż. Wojewski.

Komisja rewizyjna. Członkowie: kap. Długosiewicz, radca Kuśnierz, dyr. Sienkiewicz. Zastępcy: Banaś i rtm. Rzepka.

Osobiste.

W dniu 1 kwietnia br. bawił w Tarnowie przez kilka godzin p. Minister Robót Publicznych profesor dr. Maksymiljan Matakiewicz, który między innemi odbył konferencję z dyrektorem tutejszej filji Banku Gospodarstwa Krajowego p. Karolem Hanauskiem.

Dar na Polski Biały Krzyż. Pan pułk. Kurnatowski zastępca komendanta 5 p. s. k. wręczył w imieniu p. pułk. Kleeberga 54 zł. na Polski Biały Krzyż.

Kronika.

KRADZIEŻE. W nocy z 28—29 marca 1930 r. skradziono z zamkniętego chlewu świnię wartości około 200 zł. na szkodę Tomasza Kułagi. Skradzioną świnię sprawcy zabili i część jej zakopali na polu koło Piaskówki. Jako sprawców tej kradzieży policja tarnowska zatrzymała i oddała dnia 31.III. Stefana Maja i Jana Nowaka z Klikowej.

W NOCY z 25—26.III 1930 r. włamali się nieznani złodzieje do komory Jana Kity w Łęgu ad Partyń pow. Tarnów i skradli wyroby masarskie oraz ubrania męskie, łącznej wartości około 600 zł. Na doniesienie pokrzywdzonego, policja wdrożyła dochodzenia i ustaliła, że kradzieży tej dokonali: Jan Wilczek z Rzędzina, Jan Dzierżyński z Luszowic pow. Dąbrowa i Kareta N. z Łukowej pow. Tarnów, których zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Wielki sukces Tarnowianki.

W Warszawie w Tow. Zachęta wystawia obecnie swoje prace młoda malarka Zofja Rudzka, która jest tarnowianką, córką znanego obywatela pułk. Trzcińskiego. Krytyka pism stołecznych jest tak sprzyjająca, że można powiedzieć o młodej malarce, że przebojem przebija się przez trudny mur obojętności dla młodych twórców jaki panuje w miastach stołecznych. Najlepszym świadectwem sukcesu są obrazy ze znaczkami Tow. „sprzedane“, których jest aż osiem.

Zofja Rudzka fascynuje w swoich pracach całkiem swoistym rodzajem sentymentu miłego nastroju rodzinnego w swoich wnętrzach, pozatem koloryt jej prac jest żywy i soczysty, plastyka głęboka, główki zaś portretowe, przemawiają odrębnym charakterem indywidualizującym portretowanego osobnika.

Uczniowie na scenie.

Jak to dobrze, że oglądnąłem sobie w Sokole „Śluby Panieńskie“ Fredry odegrane przez seminarzystów ze współudziałem panien ze seminarjum św. Jadwigi.

Przekonałem się, że nasza młodzież wierszem umie co najmniej tak dobrze przemawiać jak przeciętny aktor a może lepiej, gdyż tak p. Koczwański jako Gustaw z panną Rompalską jako Anielą mogą się pokazać na każdej scenie, zbierając całkiem rzetelny aplaus.

Swietny w charakterze był p. Pięta jako stryj, urocza była p. Wiśniowska (Klara) i dużo pracy i zrozumienia włożyła w rolę ciotki p. Bernacka.

Całkiem osobny rozdział to dekoracja scenki, która udała się naszym młodym adeptom sztuki znakomicie. Muszę potwierdzić, że nie widziałem jeszcze nigdy naszej biednej scenki w Sokole z takim smakiem urządzonej.

Również orkiestra seminarjum męskiego, która w antraktach przygrywała, przyczyniła się swoją doskonałą grą do sukcesu. Pan prof. Jabczuga może być dumny z rezultatów jakie osiągnął z tą garstką muzykalnej młodzieży.

K.

Do Redakcji.

Od Pow. Zarządu Stow. Przemysłowych w Tarnowie otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Na podstawie uchwały Zarządu Pow. Związku Stow. Przemysłowych w Tarnowie z dnia 27 marca 1930 r. upraszamy sz. Redakcję o zamieszczenie w swoim poczytnem piśmie sprostowanie notatki, która ukazała się 21.III. w »Pracy« skierowanej i krzywdzącej śp. Michała Niedzielskiego, omawiającej działalność orkiestry rękodzielniczej, której śp. Michał Niedzielski był założycielem. W notatce tej źle poinformowany lub złośliwy reporter oburzał się na śp. Michała Niedzielskiego, że ten spowodował nieobecność orkiestry rzemieślniczej na uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Otóż donosimy że dogorywujący prosił śp. Niedzielski p. wiceprezesa, aby wszystkich sił dołożył, by orkiestra mogła w ten dzień wystąpić. Tylko brak kompletu, gdyż muzycy rozjechali się na roboty spowodował, że orkiestra rękodzielnicza nie mogła mimo gorącego życzenia śp. Niedzielskiego wystąpić w tym uroczystym dniu. Dodamy jeszcze, że do ostatniej chwili śp. prezes Niedzielski interesował się orkiestrą przez siebie stworzoną i obradował z członkami Zarządu nad możliwością jej dalszej egzystencji.

Dziękując serdecznie p. Redaktorowi za udzielenie nam w swem poczytnem piśmie miejsca pozostajemy

Powiatowy Zarząd Stow. Przemysłowych w Tarnowie.

Krytyka słów.

Polityka.

Polityka to słowo, które słyszy się dzisiaj częściej niż „dzień dobry“. Znaczenie jego jest bardzo różnorodne: 1) chwalić rząd, 2) ganić rząd, 3) pracować dla jakiejś partji, 4) pracować dla siebie i t. d. Epoka dzisiejsza nosi miano „wieku techniki“, ale słuszniej możnaby nazwać ją „wiekiem polityki“. Naprzykład szewc nic nie wie o jakiejś tam technice, ani cieśla — ale polityką zajmują się. Szewc nawet chętnioj robi politykę niż buty, a cieśla woli zajmować się polityką niż budową dachów.

Tutaj dochodzimy do niemiłej alternatywy: albo kilku ludzi zawodowo zajmuje się polityką, wówczas biada polityce — albo polityką zajmują się wszyscy, wówczas biada całemu narodowi. Albo kilku kacyków robi politykę, wówczas nic nam z tego nie przyjdzie — albo polityka robiona jest przez lud, wówczas trzeba wyznać, że lud niczego dobrego się nie nauczył.

W epoce polityki niema już biednych ubogich ludzi — są tylko proletarjusze. Niema już pobożnych i wiernych katolików — jest tylko partja katolicka. niema żydów — są tylko sjoniści. Niema chłopów — a jest tylko stronnictwo chłopskie.

Praca, wiara, temperament i ubóstwo przestały być sprawami osobistemi i stały się czynnikami polityki. Temperament optymisty jest prorządowy, temperament pesymisty — opozycyjny.

Albo zajęci jesteście polityką waszej partji, albo znosicie olbrzymi trud trzymania się zdala od wszelkiego partyjnictwa W jednym i drugim wypadku straciliście radość życia i swobodę myśli.

Albo sami zajmujecie się polityką, wówczas jesteście zgubieni, albo polityką się nie zajmujecie, wówczas musicie się irytować. Jeżeli uciekacie przed polityką jesteście tchórzliwi albo niezdolni. Jeżeli głosicie politykę idealną, jesteście śmieszni. Wybierajcie, co wolicie.

Podziękowanie.

Za staranne przeprowadzenie bardzo poważnej operacji i troskliwą opiekę J. W. P. Dyrektorowi szpitala powszechnego w Tarnowie Warszeszkiewiczowi, oraz Dr. Mikołajkowi, Dr. Michalskiemu, Dr. Kurkowi i Przew. S. S. Miłosierdzia: Teresie i Helenie za troskliwą opiekę w chorobie składam tą drogą serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Anna Marja Serwinowa.

Tarnów, w marcu.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Dr. Ludwikowi Kurkowi, sekundarjuszowi Szpitala Powszechnego w Tarnowie, za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“

Szymon Nadolnik.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Hałasa. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.